

**Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
na 10. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 maja 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Rząd podjął decyzję zakupu samolotów F-35A Lightning II o cechach ograniczonej wykrywalności stealth. Jak przyznało Ministerstwo Obrony Narodowej, te statki powietrzne mają być przez stronę polską nabyte bez przetargu oraz bez towarzyszącego zazwyczaj tego rodzaju zakupom offsetu. W ramach wspomnianego kontraktu mają być przez polską stronę kupione 32 samoloty, których wartość szacuje się na ok. 4,6 miliarda dolarów, co przy obecnym kursie oznacza wydatek niemalże 20 miliardów zł. W ramach kontraktu mieścić ma się także pakiet szkoleniowy zawierający przygotowanie i przeszkolenie w USA 24 polskich pilotów i 90 techników.

Jak podają media, aby w pełni wykorzystać wszystkie możliwości samolotów i uczynić z F-35 skuteczną broń, w tym platformę dowodzenia i zarządzania walką, trzeba będzie wydać następne ogromne pieniądze, inwestując je m.in. w środki skutecznej komunikacji i bezpiecznego przesyłu danych, a także w naziemną infrastrukturę bojowego wsparcia. Koszt tych nakładów szacuje się na kolejne nawet 2 miliardy zł. Ale i to nie wszystko. Niestety, te gigantyczne kwoty nie uwzględniają zakupu uzbrojenia do zamówionych samolotów, a bez tych nakładów praktycznie nie będzie możliwe osiągnięcie nawet wstępnej gotowości operacyjnej zakupionych przez Polskę myśliwców. Staną się one wtedy bardziej emblematem czy ozdobą naszych Sił Powietrznych niż faktycznym i skutecznym uzbrojeniem.

Mimo iż w zasadzie trudno sobie w dzisiejszych czasach wyobrazić faktyczne zagrożenie dla Polski ze strony naszych sąsiadów czy innych państw, to jednak pewnie nikt nie jest przeciwnikiem nabywania dla polskich sił zbrojnych – lądowych, powietrznych czy morskich – środków bojowych oraz uzbrojenia, koniecznych do zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Wręcz przeciwnie. Niestety, obecnie znaleźliśmy się jednak w bardzo trudnej sytuacji wywołanej epidemią COVID-19, której negatywne skutki mogą być niezwykle poważne dla polskiej gospodarki. Odbiją się one zatem także na wielkości polskiego PKB, źle skutkując na stan budżetu państwa, czy – szerzej ujmując – na sektor finansów publicznych.

Ze względu na nieznany rozwój i długość trwania epidemii trudno jest prognozować możliwy przebieg sytuacji. Na przykład Instytut Finansów Międzynarodowych spodziewa się, że w 2020 r. gospodarka Polski skurczy się o 4,9%; agencja Fitch obniża prognozę dynamiki PKB dla Polski w 2020 r. do minus 0,6% PKB; eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego opracowali 2 scenariusze możliwego rozwoju sytuacji: w jednym z wariantów PKB Polski w 2020 r. ma zmniejszyć się o 4%, a w drugim – nawet aż o 7,1%.

Każdy z tych wariantów, bez względu na ich skalę, oznaczać będzie bardzo poważne trudności polskich firm. Efektem tego może być utrata płynności, procesy upadłościowe oraz wzrost bezrobocia. Według przedsiębiorców, ale i wielu ekspertów w aspekcie takich zagrożeń, państwo powinno angażować swoje środki finansowe na ratowanie polskiej gospodarki, a nie na wspieranie gospodarek innych krajów, nawet jeśli w rachubę wchodzi państwo zaprzyjaźnione, jakim niewątpliwie są dla nas Stany Zjednoczone Ameryki. Elementami szerokiego wachlarza możliwej pomocy są zakupy, inwestycje i zamówienia publiczne kierowane do firm działających w naszym kraju, a nie za granicą. Zakup samolotów F-35 będzie formą gigantycznej inwestycji (umowa ta nazywana jest nawet „kontraktem stulecia”), ale nie w polską gospodarkę, lecz w amerykańską. Jak było już bowiem wspomniane na wstępie, nie tylko same samoloty i ich części w sposób oczywisty nie są i nie będą produkowane w Polsce, ale nie przewiduje się przy tym w kontrakcie nawet offsetu, dzięki któremu choć część produkcji mogłaby zostać zlokalizowana w naszym kraju.

Mam zatem pytanie do Pana Premiera: czy w związku z nagłą, kryzysową sytuacją związaną z epidemią COVID-19 i grożącym Polsce kryzysem, a nawet recesją, rząd zamierza odstąpić od zamiaru zakupu samolotów F-35, a zaplanowane na ten cel publiczne środki finansowe skierować na wsparcie rodzimej gospodarki?

Z poważaniem
Adam Szejnfeld